

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 14 października 2014 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi po rozpoznaniu sprawy z wniosku P. P. (1) z udziałem A. P. (1) o podział majątku wspólnego:

- ustalił, że w skład majątku wspólnego byłych małżonków P. wchodzi:

prawo własności nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...), dla której w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi prowadzona jest księga wieczysta (...) – o wartości 242.000,00 zł;

393. (...) jednostek uczestnictwa w N. Otwartym Funduszu Emerytalnym – o wartości 10.345,47 zł;

532. (...) jednostek uczestnictwa w A. Otwartym Funduszu Emerytalnym – o wartości 16.499,28 zł;

wierzytelność wobec T. K. i D. T. powstała w związku z wystąpieniem P. P. (1) ze spółki cywilnej z tytułu części zatrzymanego w spółce zysku oraz wartości udziału w majątku trwałym – o łącznej wartości 22.230,16 zł;

- ustalił, że A. P. (1) dokonała z majątku osobistego na należącą do majątku wspólnego i opisaną powyżej nieruchomość nakładu o wartości 149.250,00 zł;
- dokonał podziału majątku wspólnego byłych małżonków P. w ten sposób, że A. P. (1) przyznał prawo własności nieruchomości oraz jednostki uczestnictwa w OFE N., a P. P. (1) – jednostki uczestnictwa w OFE A. oraz wierzytelność wobec T. K. i D. T.;
- zasądził od A. P. (1) na rzecz P. P. (1) kwotę 32.183,02 zł tytułem spłaty, płatną w terminie 6 miesięcy od dnia uprawomocnienia się postanowienia z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności;
- obciążył A. P. (1) obowiązkiem zapłaty na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi kwoty 1.563,88 zł, a P. P. (1) obowiązkiem zapłaty kwoty 563,88 zł – tytułem zwrotu poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatków;
- oddalił wnioski wnioskodawcy i uczestniczki postępowania o zasądzenie na ich rzecz zwrotu kosztów postępowania.

Sąd I instancji ustalił, że wnioskodawca i uczestnik postępowania wzięli w sierpniu 1991 r. ślub kościelny, natomiast związek małżeński zawarli bez wiedzy rodziców A. P. (1) w dniu 30 stycznia 1999 r.; małżeństwo zostało rozwiązane wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 28 sierpnia 2008 r. Po ślubie kościelnym przez dwa lata wynajmowali mieszkanie, potem zamieszkivali u rodziców wnioskodawcy, następnie u rodziców uczestniczki postępowania (i byli wtedy na ich utrzymaniu), a wreszcie wynajęty został lokal Nr (...) położony w Ł. przy ul. (...). Część tego lokalu została przydzielona uczestniczce postępowania decyzją administracyjną z dnia 20 grudnia 1993 r., a w dniu 21 kwietnia 1994 r. wydano decyzję o rozłożeniu na raty kaucji mieszkaniowej obciążającej najemczynię. W czasie, kiedy rodzice A. P. (1) nie wiedzieli jeszcze o jej ślubie, postanowili kupić córce dom dla zaspokojenia potrzeb jej i mającego narodzić się dziecka, znaleźli ofertę sprzedaży i podjęli ze sprzedawcą negocjacje w sprawie warunków przyszłej umowy. Ostatecznie przekazali uczestniczce na ten cel kwotę 43.000,00 zł pochodzącą z oszczędności ich i dziadka A. P. (1); ich dochody wystarczały na poczynienie takich oszczędności.

W dniu 23 marca 1999 r. P. i A. małżonkowie P. zawarli z A. K. i B. B. (1) umowę darowizny i sprzedaży, na mocy której A. K. sprzedał im wynoszący  $\frac{3}{4}$  części udział we współwłasności nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...) zabudowanej jednorodzinny dom mieszkalny, zaś B. B. (1) sprzedała udział wynoszący  $\frac{1}{4}$  części w tej nieruchomości, oznaczając cenę sprzedaży na 2.500,00 zł; jednocześnie strony umowy postanowiły, że sprzedaż udziału B. B. (1) następuje w celu uzyskania przez nią w zamian prawa najmu zajmowanego przez kupujących lokalu

mieszkalnego Nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...). Dla zakupionej nieruchomości w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi prowadzona była księga wieczysta Nr (...), a kupujący oświadczyli, że nabywają udziały w tej nieruchomości na prawach wspólności ustawowej. P. P. (1) i A. P. (1) oświadczyli także, że będąc najemcami lokalu mieszkalnego Nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...) wystąpili – w związku z zamiarem zakupu udziału w nieruchomości – o zgodę na zamianę tego udziału na prawo najmu; zgoda taka została wyrażona przez kierownika Biura (...) wraz ze stwierdzeniem, że umowa najmu przedmiotowego lokalu zostanie zawarta z B. B. (1). W dniu zawarcia umowy A. K. zapłacono 40.000,00 zł jako cenę sprzedaży jego udziału, natomiast B. B. (1) nie przekazano żadnych pieniędzy, a ekwiwalentem przenieszonego prawa własności jej udziału było prawo najmu lokalu mieszkalnego Nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...). Nabyta nieruchomość została wyremontowana przez małżonków P., którzy na ten cel pożyczyci od rodziców uczestniczki kwotę 9.000,00 zł, a w pozostałym zakresie remont finansowali m.in. z własnych dochodów i z likwidacji księżeczek mieszkaniowych uczestniczki i jej ojca. Wartość rynkowa przedmiotowej nieruchomości według stanu z chwili ustania małżeństwa i cen aktualnych wynosi 242.000,00 zł, natomiast wartość poczynionych na nią nakładów – 43.000,00 zł.

Sąd Rejonowy ustalił też, że A. P. (1) studiowała na płatnych studiach zaocznych, które w znacznej części finansowali jej rodzice, później pracowała jako nauczycielka i specjalistka ds. zbytu w prywatnej firmie. P. P. (1) po ślubie kościelnym z uczestniczką był bezrobotny, później pracował w myjni samochodowej i jako kierowca, uzyskując w latach 1995-1999 dodatkowe wynagrodzenie za prace zleczone. Dochody małżonków nigdy nie były wysokie, potrzebny w gospodarstwie domowym sprzęt AGD musieli kupować na raty.

W dniu 1 kwietnia 1999 r. P. P. (1) zawarł z T. K. i D. T. na czas nieokreślony umowę spółki cywilnej w celu świadczenia usług naprawczych urządzeń komunalnych i wodociągowych, wnosząc do niej wkład w kwocie 1.500,00 zł oraz swoją osobistą pracę. Wspólnicy postanowili, że udział P. P. (3) w zyskach wyniesie 32 %, przy czym do podziału może być przeznaczony zysk netto po potrąceniu 5 % przeznaczanych na kapitał zakładowy, natomiast w aneksie do umowy pozostawiono sposób rozliczenia się z ustępującym ze spółki wspólnikiem decyzji wszystkich wspólników. W okresie od 1999 r. do 31 lipca 2007 r. spółka osiągnęła dochód w łącznej kwocie 1.361.720,87 zł, a zysk przeznaczony zgodnie z umową na kapitał zakładowy wynosił 68.086,04 zł (odnotować tu trzeba oczywistą omyłkę Sądu I instancji, ponieważ z umowy spółki, na której oparto się przy ustalaniu tej okoliczności, wynika niewątpliwie, że chodziło tu o kapitał obrotowy, a nie zakładowy). Wnioskodawca wystąpił ze spółki w dniu 31 lipca 2007 r., swój wkład przekazał w równym częściach pozostałym wspólnikom, otrzymując od nich kwotę 1.500,00 zł. Spółka posiadała wówczas środki trwałe o wartości netto 1.383,22 zł.

Ponadto Sąd meriti ustalił, że A. P. (1) w dniu ustania wspólności małżeńskiej posiadała 393. (...) jednostek uczestnictwa w OFE N. o wartości 10.345,47 zł, a P. P. (1) – 532. (...) jednostek uczestnictwa w OFE A. o wartości 16.499,28 zł. Samochód należący do małżonków został skradziony w dniach 7/8 czerwca 2008 r., a odszkodowanie zostało wypłacone przez ubezpieczyciela na rzecz banku udzielającego kredytu na jego zakup.

Wnioskodawca obecnie jest zatrudniony na umowę na czas określony i zarabia ok. 1.100,00 zł miesięcznie; wraz z nową partnerką zakupił mieszkanie i spłaca ratę kredytu w kwocie 1.030,00 zł miesięcznie. A. P. (2) mieszka z synem i nowym partnerem, pracuje i pobiera minimalne wynagrodzenie, otrzymuje alimenty dla syna w kwotach od 300,00 do 1.400,00 zł miesięcznie. Ponosi koszty utrzymania domu w kwotach 200,00 – 300,00 zł miesięcznie, a w sezonie grzewczym ponadto opłaty za gaz. Nie ma oszczędności, finansowo wspierają ją rodzice i partner.

W pierwszej kolejności Sąd I instancji zaznaczył, że w rozpoznawanej sprawie znajdują zastosowanie przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w brzmieniu obecnie obowiązującym, a z art. 31 k.r.o. wynika, iż małżeńska wspólność majątkowa powstająca z chwilą zawarcia małżeństwa obejmuje przedmioty majątkowe nabyte w czasie jej trwania przez oboje małżonków lub jednego z nich; do majątku osobistego każdego z małżonków należą jedynie przedmioty i prawa enumeratywnie wymienione w art. 33 k.r.o. Z kolei rozwiązanie małżeństwa powoduje ustanie wspólności; w ramach sądowego podziału majątku Sąd, stosownie do art. 46 k.r.o. w związku z art. 684 k.p.c. ustala jego skład i wartość według stanu rzeczy z chwili ustania wspólności.

Sąd Rejonowy przyjął, że w skład majątku wspólnego małżonków P. wchodzi prawa majątkowe, które przysługiwały wnioskodawcy w związku z jego wystąpieniem ze spółki cywilnej. Zauważono, że stosownie do art. 871 § 1 i 2 k.c. wspólnikowi występującemu ze spółki wypłaca się w pieniądzu wartość jego wkładu oznaczoną w umowie spółki, a w braku takiego oznaczenia – wartość, jaką ten wkład miał w chwili wniesienia, a ponadto część wartości majątku pozostałego po odliczeniu wartości wkładów pozostałych wspólników odpowiadającą części, w jakiej występujący wspólnik uczestniczył w zyskach spółki. Choć wspólnicy przedmiotowej spółki przewidzieli możliwość podjęcia decyzji co do sposobu rozliczenia ustępującego wspólnika, to jednak w toku postępowania nie wykazano, aby z tej możliwości skorzystali – a zatem należało przyjąć, że nie zdecydowali się na odstąpienie od reguł przewidzianych w Kodeksie cywilnym. Wobec faktu, że P. P. (1) otrzymał od swoich wspólników tylko kwotę 1.500,00 zł stanowiącą równowartość wniesionego wkładu i spożytkowaną jeszcze w czasie trwania małżeństwa, Sąd uznał, iż wnioskodawcy przysługuje wobec T. K. i D. T. wierzytelność w kwocie 22.230,16 zł z tytułu przypadającego mu udziału w majątku spółki w postaci zatrzymanego zysku i majątku trwałego.

Jeśli chodzi o prawo własności nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...), to Sąd przyjął, że zostało ono nabyte w czasie trwania małżeństwa uczestników, a tym samym należy do ich majątku wspólnego; jeśli chodzi o ewentualne poczynienie nakładów na ten składnik majątkowy z majątku osobistego któregośkolwiek z małżonków, to Sąd zaznaczył, że rozliczenia z tego tytułu dokonuje się na wniosek złożony w toku postępowania, a na wnioskującym uczestniku spoczywa ciężar udowodnienia dokonania nakładów w określonej wysokości. Okoliczności sprawy pozwalają stwierdzić, że rodzice A. P. (1) dokonali na jej rzecz darowizny, która weszła do jej majątku osobistego i z tych pieniędzy została dokonana zapłata za udział wynoszący  $\frac{3}{4}$  części w nabywanej nieruchomości; darczyńcy nie wiedzieli wówczas o zawarciu przez uczestników związku małżeńskiego, wobec czego nie mogli przypuszczać, że nieruchomość wejdzie w skład ich majątku wspólnego – co czyni prawdopodobnym wersję o niedokonaniu tej darowizny na rzecz obojga małżonków. Z kolei ekwiwalentem nabycia pozostałego udziału w nieruchomości było prawo najmu lokalu Nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...). Zdaniem Sądu I instancji, uczestniczka postępowania nie wykazała, aby to prawo przysługiwało wyłącznie jej. W istocie w 1993 r. to na jej rzecz nastąpił przydział lokalu, jednak nie można tracić z pola widzenia faktu, że w podpisanym przez nią akcie notarialnym z roku 1999 znalazło się wyraźne oświadczenie, iż najemcami lokalu byli wówczas oboje małżonkowie. Zważywszy, że A. P. (1) nie wyjaśniła tej rozbieżności, należy przyjąć, iż stan rzeczy w tym zakresie zmienił się od roku 1993, a w chwili nabywania nieruchomości prawo najmu lokalu należało już do majątku wspólnego uczestników. Z drugiej strony – nie było podstaw, aby dać wiarę głośnym zapewnieniom wnioskodawcy, że pieniądze na lokal przy ul. (...) pochodziły od jego matki. W rezultacie Sąd uznał, że ekwiwalent  $\frac{1}{4}$  wartości nieruchomości pochodził z majątku wspólnego małżonków P.. Z kolei uczestniczka postępowania nie udowodniła, że nakłady w postaci środków przeznaczonych na remont budynku pochodziły z jej majątku osobistego, w szczególności, aby jej ojciec dokonywał darowizny pieniędzy z przeznaczeniem na remont wyłącznie na jej rzecz, a ponadto nie było jasne, jaki zakres prac został wykonany za środki pieniężne pochodzące z określonych źródeł finansowania.

Ponieważ wartość nieruchomości według stanu z chwili jej nabycia i cen aktualnych – a więc po odliczeniu obecnej wartości poczynionych później nakładów – wynosi 199.000,00 zł, uznać należało, że aktualna wartość nakładów poczynionych przez A. P. (1) za zakup nieruchomości wynosi 149.250,00 zł  $[(242.000,00 \text{ zł} - 43.000,00 \text{ zł}) \times \frac{3}{4} = 149.250,00 \text{ zł}]$ . Ponadto w skład majątku wspólnego uczestników wchodziły środki zgromadzone przez oboje małżonków na otwartych funduszach emerytalnych, których ilość i wartość zostały ustalone na podstawie niekwestionowanych informacji nadesłanych przez fundusze.

Dokonując podziału majątku, Sąd powołał się na art. 46 k.r.o., który w sprawach nieunormowanych wprost w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym odsyła do odpowiedniego stosowania przepisów o dziale spadku, a tam z kolei art. 1035 k.c. nakazuje odpowiednio stosować unormowania dotyczące zniesienia współwłasności. Sąd nie widział przeszkód, aby A. P. (1) przyznać nieruchomość, o co uczestniczka wnioskowała w toku całego postępowania, zaś każdemu z byłych małżonków przydzielił jednostki otwartego funduszu emerytalnego znajdujące się na indywidualnym rachunku prowadzonym na jego nazwisko, uznając, że nie zachodzi konieczność dokonywania jakichkolwiek zmian w tym zakresie. Z kolei wierzytelność z tytułu zwrotu wartości udziału w majątku spółkowym została przyznana P. P.

(1). Przy podejmowaniu tej decyzji Sąd miał na względzie, że wnioskodawca ma lepszą możliwość rozliczenia się z byłymi współnikami i dysponuje lepszą wiedzą o kondycji finansowej spółki, a uczestniczka nie powinna ponosić konsekwencji tego, że jej były mąż nie zdecydował się dotąd dochodzić tych należności; co więcej – do chwili sporządzenia w toku postępowania opinii biegłego mogła nie znać dokładnej wysokości przedmiotowej wierzytelności.

Sąd meriti odnotował, że stosownie do art. 43 § 1 k.r.o. małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym. W rozpoznawanej sprawie wartość tego majątku to 291.074,91 zł, a zatem połowa tej kwoty, odpowiadająca wartości udziału, wynosi 145.537,45 zł. W wyniku podziału P. P. (1) otrzymał jednak składniki majątkowe o wartości 38.729,44 zł, a zatem należna mu jest dopłata od uczestniczki postępowania w celu wyrównania udziału, której wysokość – po uwzględnieniu faktu poczynienia nakładów z majątku osobistego A. P. (1) na majątek wspólny – wynosić będzie 32.183,02 zł. W oparciu o art. 212 § 3 k.c. Sąd Rejonowy oznaczył termin, w którym należność ta winna zostać uiszczona, przyjmując, że okres 6 miesięcy od dnia uprawomocnienia się orzeczenia jest wystarczający, aby – biorąc też pod uwagę stosunkowo długi czas, jaki upłynął od wszczęcia postępowania – uczestniczka zgromadziła niezbędne w tym celu środki. Zaznaczono, że w toku całego postępowania A. P. (1) wnosiła o przyznanie jej najbardziej wartościowego składnika majątku wspólnego i w konsekwencji musiała się liczyć z koniecznością spłacenia byłego męża, a zatem także gromadzić niezbędne do zrealizowania tego celu oszczędności.

Orzekając o kosztach postępowania, Sąd I instancji przyjął, że brak jest podstaw do odstępowania od zasady przewidzianej w art. 520 § 1 k.p.c., ponieważ wnioskodawca i uczestniczka postępowania mają równe udziały w majątku wspólnym i są w takim samym stopniu zainteresowani rozstrzygnięciem sprawy; z tych przyczyn oddalono wnioski A. P. (1) i P. P. (1) o zasądzenie na ich rzecz zwrotu kosztów postępowania. W identycznym zakresie byli małżonkowie winni też ponieść wydatki wyłożone w toku postępowania przez Skarb Państwa i dlatego obciążono P. P. (1) obowiązkiem zapłaty z tego tytułu kwoty 1.563,88 zł, zaś A. P. (1) - kwoty 563,88 zł.

Apelację od tego orzeczenia wniósł zarówno wnioskodawca jak i uczestniczka postępowania.

A. P. (1) zaskarżyła postanowienie w całości i zarzuciła mu naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności znajdujących się w aktach dokumentów potwierdzających, że lokal położony w Ł. przy ul. (...) został przyznany wyłącznie skarżącej i że to ona uiściła całość pobieranej w związku z wynajmem kawczy, oraz spójnych i niezmiennych w toku całego postępowania zeznań uczestniczki, co skutkowało przyjęciem, iż skarżąca nie udowodniła, że lokal ten należał wyłącznie do niej, a w konsekwencji także – że nabycie udziału wynoszącego 1/4 części w prawie własności nieruchomości nastąpiło w zamian za prawo stanowiące część majątku osobistego A. P. (1). Powołując się na powyższe uchybienia, autorka apelacji wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia „(...) poprzez ustalenie, że A. P. (1) dokonała zakupu nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...) wyłącznie z majątku odrębnego i dokonanie podziału majątku z uwzględnieniem tej okoliczności (...)”, a także o zasądzenie od wnioskodawcy na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania.

Pismem z dnia 13 maja 2015 r. uczestniczka postępowania na wezwanie Przewodniczącego starała się doprecyzować wnioski apelacyjne, domagając się zmiany zaskarżonego postanowienia poprzez ustalenie, że w skład majątku wspólnego wchodzi składniki majątkowe opisane w punkcie 1 tego orzeczenia z wyłączeniem przedmiotowej nieruchomości oraz dokonanie podziału majątku wspólnego byłych małżonków P. przez przyznanie każdemu z małżonków jednostek otwartego funduszu emerytalnego zgromadzonego na rachunku prowadzonym na jego nazwisko i zasądzenie od P. P. (1) na rzecz A. P. (1) kwoty 11.115,08 zł stanowiącej połowę wartości wierzytelności z tytułu przypadającego mu udziału w majątku spółki w postaci zatrzymanego zysku i majątku trwałego, płatną w terminie 6 miesięcy od dnia uprawomocnienia się orzeczenia z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności.

Wnioskodawca również zaskarżył postanowienie Sądu I instancji w całości, wnosząc o jego zmianę w punkcie 4 poprzez zasądzenie od A. P. (1) na jego rzecz kwoty 106.808,01 zł, uchylenie punktu 2 tego postanowienia oraz zasądzenie na jego rzecz od uczestniczki zwrotu kosztów postępowania. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 247 k.p.c. poprzez przeprowadzenie dowodów przeciwko osnowie dokumentu sporządzonego w formie aktu notarialnego, w którym wnioskodawca i uczestniczka postępowania zgodnie oświadczyli, że nabywają nieruchomości na prawach ustawowej wspólności małżeńskiej, podczas gdy przeprowadzenie dowodów przeciwnych z zeznań świadków lub stron jest niedopuszczalne;
- art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 316 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. przez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej, oceny dowodów przy braku należytego i wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym zdeprecjonowaniu mocy dowodowej aktu notarialnego, w którym wnioskodawca i uczestniczka postępowania zgodnie oświadczyli, że nabywają nieruchomości na prawach ustawowej wspólności małżeńskiej, co doprowadziło do niewłaściwego przyjęcia, że uczestniczka postępowania dokonała nakładu z majątku osobistego na majątek wspólny o wartości 149.250,00 zł.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawcy uczestniczka postępowania wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od skarżącego na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na rozprawie przed Sądem Okręgowym w dniu 23 lipca 2015 r. wnioskodawca domagał się oddalenia apelacji uczestniczki postępowania, a ponadto złożył pismo procesowe, w którym rozszerzał zarzuty apelacyjne, twierdząc, że Sąd I instancji naruszył art. 871 § 1 k.c. w związku z art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez błędną wykładnię i w konsekwencji błędnym przyjęciu, że § 11 umowy spółki stanowi podstawę do zatrzymania co roku 5 % zysku, który po wystąpieniu wspólnika ze spółki podlega zwrotowi na jego rzecz zgodnie z udziałem w zyskach spółki w sytuacji, gdy § 11 umowy stanowi podstawę do zatrzymania co roku 5 % zysku, który zasila kapitał obrotowy bieżąco konsumowany na potrzeby działalności gospodarczej prowadzonej przez spółkę i nie podlega wypłacie po wystąpieniu z niej wspólnika. Ponadto skarżący zwrócił uwagę, że nawet gdyby uznać, że opisana w zaskarżonym orzeczeniu wierzytelność istniała, to uległaby już przedawnieniu. W konkluzji pisma wniósł o zmianę tego postanowienia w punkcie 4 poprzez zasądzenie od A. P. (1) na jego rzecz kwoty 129.038,17 zł, ewentualnie o uchylenie tego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacje złożone przez wnioskodawcę i uczestniczkę postępowania skutkują zmianą zaskarżonego postanowienia tylko w niewielkim zakresie.

Przede wszystkim Sąd odwoławczy jest zdania, że – jak zostanie wykazane poniżej – Sąd Rejonowy nie popełnił zarzucanych mu błędów przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy. W ocenie Sądu II instancji okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy zostały właściwie ustalone już na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego i nie zachodzi jakkolwiek potrzeba dokonania ich korekty czy uzupełnienia – z wyjątkiem omówionej już wyżej oczywistej omyłki – wobec czego Sąd może przyjąć je za własne i tym samym zwolniony jest od obowiązku czynienia ich we własnym zakresie.

Zarzuty podnoszone przez A. P. (1) sprowadzają się wytknięcia Sądowi I instancji błędnego ustalenia, że prawo najmu lokalu Nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...) należało wyłącznie do niej, a w konsekwencji – nietrafnego ustalenia, iż nabycie w zamian za to prawo udziału w nieruchomości należącego do B. B. (1) nie może zostać potraktowane jako poczynienie nakładu z jej majątku osobistego na majątek wspólny małżonków P.. Z twierdzeniem takim nie sposób zgodzić się z dwóch powodów. Po pierwsze, Sąd Rejonowy trafnie zwrócił uwagę na fakt, że w akcie notarialnym nabycia nieruchomości notariusz odnotował złożenie przez A. P. (1) i P. P. (1) oświadczenia nawiązującego do treści pisma Biura (...), z którego to oświadczenia jasno wynikało, iż w chwili nabywania nieruchomości obydwój kupujący są najemcami przedmiotowego lokalu. Autorka apelacji stara się w uzasadnieniu złożonego środka zaskarżenia zdeprecjonować wagę tego zapisu, twierdząc, że P. P. (1) wywierał na nią nacisk, aby zgodziła się na wymienienie jego nazwiska w akcie notarialnym, a ona zaakceptowała to, ponieważ obawiała się, że zostanie sama z dzieckiem; ponadto wywodziła, że złożyła oświadczenie, iż prawo najmu przysługuje obojgu małżonkom, ponieważ notariusz zapewnił ją, iż nie ma to większego znaczenia, gdyż uczestniczka nabywa nieruchomości ze środków pochodzących w całości z jej

majątku osobistego. Przede wszystkim oba te twierdzenia dotyczące okoliczności faktycznych mogących mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy pozostają gołosłowne i niepoparte żadnymi innymi dowodami, a w ocenie Sądu odwoławczego nie można ich także uznać za wiarygodne w świetle zasad doświadczenia życiowego. Nie sposób przyjąć, że w normalnym biegu rzeczy P. P. (1), pozostając od kilku lat w trwałym związku ze skarżącą, spodziewając się z nią dziecka i decydując się kilka tygodni wcześniej na usankcjonowanie tego związku poprzez zawarcie małżeństwa, mógł stosować wobec żony opisywaną formę szantażu, uzależniając dalsze trwanie założonej rodziny od umieszczenia jego nazwiska w akcie nabycia nieruchomości, ani też – że A. P. (1) mogła żywić tego rodzaju obawy, choćby nawet jej mąż ich wyraźnie nie wyartykułował. Oczywiście, nie można wykluczyć i takiego przebiegu wydarzeń, jednak dla przekonania Sądu, że zaistniała tego rodzaju wyjątkowa sytuacja, z pewnością nie sposób przyjąć za wystarczające w świetle zasad doświadczenia życiowego oświadczeń uczestniczki niepopartych żadnymi innymi dowodami. Wbrew wywodom skarżącej za takie dowody nie można uznać wskazywanych przez nią dokumentów, ponieważ wynika z nich jedynie to, kto był najemcą lokalu w 1993 i 1994 r., podczas – jak trafnie odnotował Sąd meriti – dla ustalenia, z jakiego majątku pochodzi ekwiwalent nabycia udziału w nieruchomości istotne jest to, komu przysługiwało prawo najmu w momencie zakupu nieruchomości. W sprzeczności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego pozostają też zawarte w apelacji twierdzenia o złożeniu kwestionowanego oświadczenia jako skutku pouczeń udzielanych przez notariusza. Regułą jest, że oświadczenie o treści odbiegającej od rzeczywistego stanu rzeczy składane jest wówczas, gdy osoba je składająca chce uniknąć niekorzystnych dla niej skutków, które mogłyby się wiązać z ujawnieniem prawdy. Jeśli jednak – jak twierdzi A. P. (1) – notariusz zapewnił ją, że złożenie oświadczenia, iż prawo najmu do lokalu przy ul. (...) przysługuje obojgu małżonkom, nie będzie miało żadnego wpływu na przynależność nabywanej nieruchomości do jej majątku osobistego, trudno wyjaśnić, z jakich przyczyn skarżąca miałaby mijać się z prawdą, składając oświadczenie o treści odbiegającej od rzeczywistego stanu rzeczy.

Druga przyczyna niezasadności podniesionych przez skarżącą zarzutów wiąże się z kwestiami ściśle materialnoprawnymi. Autorka apelacji nie dostrzega, że w roku 1999 – kiedy zawarła związek małżeński z wnioskodawcą i dokonywała wraz z nim nabycia nieruchomości – obowiązywała ustawa z dnia 2 lipca 1994 r. o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych (t.j. Dz. U. Nr 120 z 1998 r., poz. 787 ze zm.), która w art. 7 jasno stwierdzała, iż małżonkowie wspólnie zajmujący lokal są z mocy prawa najemcami tego lokalu, chociażby umowa najmu została zawarta tylko przez jednego z nich. W doktrynie prawa podkreśla się, że brzmienie tego przepisu różniło się od podobnie brzmiącego art. 680<sup>1</sup> § 1 k.c., który obowiązuje obecnie i wprowadza dodatkową przesłankę nawiązania stosunku najmu w czasie trwania małżeństwa. Zważywszy na brak tej przesłanki w przytoczonym wcześniej przepisie, uznać trzeba, że przed 10 lipca 2001 r. wspólność prawa najmu zależała od wspólnego zamieszkiwania małżonków, a sama umowa najmu mogła być zawarta zarówno w czasie trwania małżeństwa, jak i przed jego zawarciem (tak np. J. Panowicz – Lipska [w:] „System prawa prywatnego. Prawo zobowiązań – część szczegółowa. Tom 8” pod red. J. Panowicz – Lipskiej, Warszawa 2004, s. 82 – 83 z powołaniem się także na poglądy A. Goli i J. Sucheckiego „Najem i własność lokali. Przepisy i komentarz”, Warszawa 2000, s. 29 i F. Zolla „Najem lokali mieszkalnych”, Kraków 1997, s. 129). Oznacza to, że – wbrew twierdzeniom skarżącej – w chwili nabycia udziału we własności przedmiotowej nieruchomości stanowiące ekwiwalent prawo najmu lokalu mieszkalnego przysługiwało z mocy prawa wnioskodawcy i uczestnicze postępowania wspólnie już tylko z powodu wcześniejszego zawarcia przez nich związku małżeńskiego i wspólnego zamieszkiwania w tym lokalu, choćby nawet uprzednio nie doszło do zawarcia umowy najmu z A. P. (1) i P. P. (1) jako współnajemcami. W tej sytuacji nie można zgodzić się z argumentacją skarżącej zmierzającą do przekonania Sądu odwoławczego, że w momencie zawierania umowy z B. B. (2) była wyłącznym najemcą lokalu, w którym zamieszkiwała wraz z wnioskodawcą, a tym samym jej apelacja musi zostać oddalona w oparciu o art. 385 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. jako bezzasadna.

Przechodząc do oceny trafności zarzutów podniesionych w apelacji wnioskodawcy, Sąd odwoławczy jest zdania, że te z nich, które odnoszą się do rzekomych nieprawidłowości w zakresie przeprowadzonego przez Sąd I instancji postępowania dowodowego opierają się w dużej mierze na nieporozumieniu. Skarżący wywodzi, że treść aktu notarialnego obejmującego umowę, na podstawie której małżonkowie P. nabyli nieruchomość położoną w Ł. przy ul. (...), świadczy o tym, iż nabycie to nastąpiło na prawach ustawowej wspólności małżeńskiej; uczynienie tej kwestii przedmiotem zarzutów jest o tyle zaskakujące, że z zaskarżonego orzeczenia i jego uzasadnienia nie wynika

w żadnej mierze, aby Sąd I instancji był odmiennego zdania. Z punktu 1 a) postanowienia jasno wynika, że przedmiotowa nieruchomości została zaliczona do majątku wspólnego wnioskodawcy i uczestniczki postępowania, co jest właśnie skutkiem nabycia jej w roku 1999 od A. K. i B. B. (3) na prawach ustawowej wspólności małżeńskiej, a taki sposób nabycia dotyczy zresztą wszystkich przedmiotów majątkowych nabywanych w trakcie małżeństwa z wyjątkiem tych, które są enumeratywnie wymienione w art. 33 k.r.o. Można tylko domniemywać, że skarżący utożsamia pojęcie „nabycia rzeczy na prawach wspólności ustawowej małżeńskiej” z „nabyciem rzeczy ze środków pochodzących w całości z majątku wspólnego, objętych ustawową wspólnością małżeńską”, co nadawałoby pewną spójność twierdzeniom apelacji i pozwalałoby połączyć zawarte w niej zarzuty w jedną całość ze sformułowanymi wnioskami. Należy jednak stwierdzić, że te dwa sformułowania mają zupełnie inne znaczenia, których nie sposób ze sobą utożsamiać, a pierwsze z nich oznacza tyle, że skutkiem nabycia rzeczy jest wejście jej do masy majątkowej stanowiącej współwłasność łączną obojga małżonków i że prawo własności będzie małżonkom przysługiwać na zasadach, jakie przepisy prawa wiążą z tego rodzaju współwłasnością; inną zupełnie kwestią jest pochodzenie środków, z których nabyto nieruchomości, i treść przytoczonego w apelacji oświadczenia nie dotyczy tej kwestii w żadnym stopniu.

Na marginesie tylko odnotować można, że zarzut naruszenia art. 247 k.p.c. także świadczy o niezrozumieniu przez skarżącego, czym jest dowód przeciwko osnowie dokumentu. W rzeczywistości chodzi tu mianowicie o taki dowód, który zmierza do wykazania, że strony złożyły oświadczenia woli sprzeczne z tym, co odnotowano w treści dokumentu (tak np. w wyroku SN z dnia 8 marca 2005 r., IV CK 630/04, niepubl. lub w wyroku SA w Łodzi z dnia 15 września 2009 r., I ACa 429/09, OSAŁ Nr 4 z 2010 r., poz. 33), nie zaś – jak wydaje się sądzić autor apelacji – zmierzający do udowodnienia, że odnotowane w dokumencie oświadczenia nie są zgodne z prawdą. Gdyby więc nawet rozumieć treść § 5 aktu notarialnego w znaczeniu, jakie próbuje im nadać skarżący w apelacji, to po pierwsze, stwierdzić należałoby, że we wskazywanym przez niego zakresie mamy do czynienia z oświadczeniami wiedzy nabywców o pochodzeniu środków, z których dokonywana jest zapłata, nie zaś z oświadczeniami woli, a po drugie – że art. 247 k.p.c. nie stawia żadnych ograniczeń w zakresie wykazywania, że prawidłowo odnotowane w akcie oświadczenia wiedzy nie były zgodne z prawdą. Innymi słowy mówiąc, z art. 247 k.p.c. w żaden sposób nie wynika, aby odnotowanie w akcie notarialnym wypowiedzi osób uczestniczących w czynności prawnej o pewnych okolicznościach faktycznych nadawało automatycznie tym twierdzeniom walor prawdziwości i ograniczało strony postępowania cywilnego w zakresie możliwości wykazywania przed Sądem odmiennego stanu rzeczy.

Nie można zgodzić się też z zarzutem wnioskodawcy zmierzającym do wykazania, że Sąd Rejonowy nietrafnie zaliczył do majątku wspólnego stron wierzytelność z tytułu rozliczeń związanych z jego wystąpieniem ze spółki cywilnej zawartej uprzednio z T. K. i D. T.. Z § 11 umowy jasno wynika, że wspólnicy umówili się, że corocznie wypracowany zysk nie będzie im w całości wypłacany na bieżąco, ale w części wynoszącej 5 % przeznaczą go na powiększenie kapitału obrotowego wykorzystywanego przy prowadzeniu przez nich działalności gospodarczej. Oznacza to, że stosowna kwota – jak sam przyznał wnioskodawca w uzasadnieniu pisma z dnia 22 lipca 2015 r. – co roku powiększała majątek spółki. Trudno podążyć za rozumowaniem przeprowadzonym przez P. P. (1) i przyjąć, że istotne znaczenie w interesującej nas kwestii ma to, czy pieniądze te były kumulowane na odrębnym rachunku bankowym, czy też wydatkowane na bieżąco na potrzeby prowadzonej działalności gospodarczej. Oczywiście jest, że kapitał obrotowy służy m.in. pokrywaniu zobowiązań zaciąganych w związku z działalnością prowadzoną przez podmiot gospodarczy, jednak również jasne jest, iż zaspokajanie ich nie prowadzi do „skonsumowania” kapitału obrotowego, ponieważ zobowiązania te – będące zwykle elementem dwustronnej czynności prawnej – zawsze posiadają swój ekwiwalent, a ostatecznym celem tego rodzaju działalności jest osiągnięcie przychodu w celu odzyskania zaangażowanego kapitału i wypracowania ewentualnego zysku. Środki te biorą ciągły udział w obrocie gospodarczym i właśnie dlatego nazywa się je „kapitałem obrotowym”; w danym momencie trwania spółki może kapitał ten mieć postać pieniędzy, zakupionych towarów czy innego rodzaju przedmiotów służących działalności spółki albo też wierzytelności, jednak zawsze należy do aktywów spółki i stanowi element jej majątku. Jeśli spółka odnotowuje ciągle zyski – tak jak to miało miejsce w okolicznościach rozpoznawanej sprawy – to wchodzący w skład jej majątku kapitał obrotowy nie ulega uszczupleniu. Przyjąć zatem należy, że trafnie Sąd I instancji uznał, że do majątku spółki istniejącego w chwili wystąpienia z niej wnioskodawcy zaliczał się oprócz majątku trwałego powiększany co roku kapitał obrotowy służący

przez cały okres trwania umowy wypracowywaniu zysków wypłacanych wspólnikom na koniec roku obrotowego. W konsekwencji bezzasadny jest zarzut skarżącego, iż w rozpoznawanej sprawie został naruszony art. 871 § 2 k.c. (choć w piśmie z dnia 22 lipca 2015 r. omyłkowo wskazany został art. 871 § 1 k.c. dotyczący zwrotu wkładów), ponieważ prawidłowo ustalono, że zgromadzony przez czas trwania spółki kapitał obrotowy stanowi część majątku spółki, a tym samym – przy braku innych postanowień wspólników – odpowiednia jego część winna była zostać wypłacona występującemu z niej P. P. (1). Ponieważ do takiej wypłaty nie doszło do chwili obecnej, oznacza to, że w skład majątku wspólnego zaliczyć należy również wierzytelność z tego tytułu we właściwie wyliczonej przez Sąd meriti kwocie 22.230,16 zł.

Zgodzić się natomiast należy z wnioskodawcą, że okolicznością istotną dla rozstrzygnięcia sprawy i mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia merytorycznego jest fakt przedawnienia roszczenia o zaspokojenie tej wierzytelności. Choć odnotować trzeba, iż sam skarżący w związku z tą kwestią nie formułuje żadnego konkretnego zarzutu, to jednak zwraca w ten sposób uwagę na możliwość niewłaściwego zastosowania przez Sąd Rejonowy przepisów prawa materialnego dotyczących sposobu podziału majątku wspólnego, co na etapie postępowania drugoinstancyjnego musi zostać rozważone z urzędu. Nie ulega wątpliwości, że przedmiotowe roszczenie to związane jest z prowadzeniem działalności gospodarczej (wyczerpująca argumentacja przemawiająca za zajęciem takiego stanowiska przedstawiona jest np. w uzasadnieniu wyroku SN z dnia 2 lutego 2005 r., IV CK 461/04, „Monitor Prawniczy” Nr 5 z 2005 r., s. 226), a tym samym przedawnia się w myśl art. 118 in fine k.c. w związku z art. 120 § 1 zd. I k.c. z upływem 3 lat od dnia wymagalności, który w tym przypadku przypada na dzień 31 lipca 2007 r., kiedy to P. P. (1) wystąpił ze spółki – roszczenie jest zatem przedawnione od dnia 1 sierpnia 2010 r. Realia obrotu cywilnoprawnego i doświadczenie życiowe wskazują, że możliwość zrealizowania wierzytelności odpowiadającej zobowiązaniu naturalnemu jest czysto iluzoryczna i nie przekonują tu podniesione w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia argumenty, iż wnioskodawca ma na to większe szanse, ponieważ „(...) ma lepszą możliwość rozliczenia się ze swoimi byłymi wspólnikami (...)” i dysponuje większą niż jego była żona wiedzą na temat kondycji finansowej spółki. Wiedza o finansach spółki nie pomaga w niczym, jeśli dłużnicy mogą uchylić się od zaspokojenia dochodzonej należności poprzez złożenie prostego oświadczenia woli, a trudno powiedzieć, na czym polega większy zakres możliwości odzyskania długu po stronie P. P. (1). Zdaniem Sądu odwoławczego, taka konstatacja obliuguje do rozważenia słuszności decyzji Sądu meriti o przyznaniu tej wierzytelności w ramach podziału majątku w całości na rzecz wnioskodawcy. Co do zasady sprzeczne z zasadami słuszności wydaje się zaliczanie na udział jednego z małżonków składnika majątkowego, który choć posiada niemałą nominalną wartość, to jednak istnieją uzasadnione obawy, że w praktyce nie zaspokoi w realny sposób interesów tego małżonka urzeczywistnianych w postępowaniu o podział majątku wspólnego. Stosowanym zwykle sposobem rozłożenia na oboje byłych małżonków ryzyka związanego z realizacją stanowiącej element majątku wspólnego wierzytelności pieniężnej wynikającej z przedawnionego roszczenia jest przyznanie im jej w równych częściach; podjęcie innej decyzji winno znaleźć uzasadnienie w okolicznościach sprawy, w szczególności powodujących, że przedstawione wyżej rozwiązanie jawiłoby się jako sprzeczne z zasadami słuszności. Sąd I instancji powołał się tu na zaniechanie przez P. P. (1) przedsięwzięcia działań, które zmierzałyby do realizacji wierzytelności jeszcze przed upływem terminu przedawnienia, zwracając uwagę na fakt, że jego była żona mogła nawet nie znać jej wysokości przed wydaniem opinii przez biegłego w toku niniejszego postępowania. Argumenty te, choć niepozbawione znaczenia, nie są w ocenie Sądu II instancji wystarczające dla uzasadnienia rozstrzygnięcia zapadłego w interesującej nas kwestii. A. P. (1) również wiedziała o uczestnictwie byłego męża w spółce cywilnej i wystąpieniu z niej, a wiedzą tą ostatecznie się posłużyła, składając wniosek o podział majątku wspólnego, a następnie zgłaszając określone wnioski procesowe w celu ustalenia, czy fakty te wiążą się z powstaniem składników majątkowych przynależnych do majątku wspólnego i jak jest wartość tych składników. Nic nie stało na przeszkodzie temu, aby uczestniczka podjęła te same skuteczne działania znacznie wcześniej, a następnie – podobnie jak mógł to zrobić wnioskodawca – przerwała bieg przedawnienia roszczenia o wypłatę odpowiedniej części majątku spółki w sposób przewidziany w art. 123 § 1 pkt. 1 k.c., zanim ten termin upłynął. Sąd odwoławczy stoi na stanowisku, że w realia sprawy niniejszej nie dają wystarczających podstaw od obciążenia tylko jednego z małżonków ryzykiem odzyskania długu należącego do majątku wspólnego poprzez zaliczenie na poczet jego udziału w tym majątku składnika, którego wartość w praktyce łatwo może okazać się zerowa;



uzasadnione zatem wydaje się skorygowanie w tym zakresie rozstrzygnięcia Sądu meriti dotyczącego sposobu podziału majątku wspólnego A. P. (1) i P. P. (1).

Zaliczenie połowy przedmiotowej wierzytelności na poczet udziału uczestniczki postępowania – przy ewentualnym zachowaniu zadekretowanego przez Sąd Rejonowy sposobu podziału w pozostałym zakresie – spowodować musiałoby podwyższenie dopłaty należnej od A. P. (1) do kwoty 43.298,10 zł, co skłania do dokonania dalszej korekty rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 3 zaskarżonego orzeczenia. Przede wszystkim pamiętać trzeba, że o ile tylko jest to możliwe i uzasadnione w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, podział majątku wspólnego – jak wynika to z art. 46 k.r.o. w związku z art. 1035 k.c. i w związku z art. 211 k.c. – powinien zmierzać do przyznania każdemu z uczestników tego podziału składników majątkowych o wartości zbliżonej do wartości jego udziału; ewentualną dopłatę należy traktować jedynie jako „zło konieczne” w sytuacji, kiedy nie uda się przydzielić byłym małżonkom składników dokładnie odpowiadających wartości ich udziałów i niezbędne jest dokonanie wyrównania w formie pieniężnej. Dopłata tym samym powinna być stosowana tylko w zakresie niezbędnym ze względu na opisane wyżej powody, a Sąd winien zmierzać do dokonania takiego podziału, na gruncie którego zasądzenie dopłaty nie będzie potrzebna albo należna ona będzie w kwocie możliwie niewielkiej. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy zwiększanie należnej P. P. (1) dopłaty byłoby też nieuzasadnione ze względu na stosunkowo nienajlepszą sytuację majątkową zobowiązanej do uiszczenia tej należności uczestniczki postępowania. W tej sytuacji jako bardziej racjonalne jawi się przyznanie wnioskodawcy – a w konsekwencji zaliczenie na poczet należnego mu udziału – składnika majątkowego, który Sąd I instancji zdecydował się przyznać jego byłej żonie. Chodzi tu oczywiście o wskazane w punkcie 1 b) zaskarżonego orzeczenia jednostki uczestnictwa w otwartym funduszu emerytalnym zgromadzone na rachunku prowadzonym na nazwisko A. P. (1) o wartości 10.345,47 zł, a więc zbliżonej do wartości przydzielonej uczestniczce połowy wierzytelności należnej od T. K. i D. T.. Rozstrzygnięcie takie spowoduje, że wysokość obciążającej A. P. (1) dopłaty, której uiszczenie Sąd Rejonowy słusznie uznał za wykonalne także w sytuacji majątkowej zobowiązanej w terminie 6 miesięcy od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, pozostaje na poziomie w zasadzie niezmiennym, co umożliwi uczestniczce postępowania wywiązanie się z nałożonego na nią obowiązku.

Rezultatem powyższych rozważań jest konieczność zmiany zaskarżonego postanowienia w punkcie 3 w ten sposób, że A. P. (1) w ramach podziału majątku wspólnego zostanie przyznana nieruchomości położona w Ł. przy ul. (...) oraz połowa wierzytelności opisanej w punkcie 1 d) orzeczenia; z kolei P. P. (1) przypada druga połowa tej wierzytelności oraz pozostałe składniki majątku w postaci jednostek otwartych funduszy emerytalnych zgromadzonych na kontach prowadzonych na nazwiska obojga byłych małżonków. W konsekwencji niezbędna jest również zmiana punktu 4 zaskarżonego postanowienia i określenie kwoty, jaką zobowiązana będzie zapłacić byłemu mężowi A. P. (1) w ramach rozliczenia dopłaty w celu wyrównania udziałów i nakładów poczynionych z jej majątku osobistego na majątek wspólny, na 32.952,63 zł. Uczestniczka postępowania otrzymuje bowiem składniki majątkowe o łącznej wartości 253.115,08 zł ( $22.230,16 \text{ zł} : 2 + 242.000,00 \text{ zł} = 253.115,08 \text{ zł}$ ), a wnioskodawca o łącznej wartości 37.959,83 zł ( $22.230,16 \text{ zł} : 2 + 10.345,47 \text{ zł} + 16.499,28 \text{ zł} = 37.959,83 \text{ zł}$ ), przy czym wartość całego majątku to 291.074,91 zł ( $242.000,00 \text{ zł} + 22.230,16 \text{ zł} + 10.345,47 \text{ zł} + 16.499,28 \text{ zł} = 291.074,91 \text{ zł}$ ), a wartość udziału w tym majątku przysługującego każdemu z małżonków 145.537,45 zł ( $291.074,91 \text{ zł} \times \frac{1}{2} = 145.537,45 \text{ zł}$ ). Oznacza to, że A. P. (1) otrzymała składniki majątkowe o wartości przewyższającej wartość należnego jej udziału o 107.577,63 zł ( $253.115,08 \text{ zł} - 145.537,45 \text{ zł} = 107.577,63 \text{ zł}$ ) i taką też sumę winna zwrócić byłemu mężowi w ramach dopłaty w celu wyrównania udziałów. Równocześnie jednak przysługuje jej prawo do żądania od P. P. (1) kwoty 74.625,00 zł jako połowy wartości nakładów poczynionych przez nią z majątku osobistego na majątek wspólny ( $149.250,00 \text{ zł} \times \frac{1}{2} = 74.625,00 \text{ zł}$ ). Po skompensowaniu tych dwóch należności okazuje się, że w ramach ostatecznego rozliczenia A. P. (1) winna zapłacić wnioskodawcy kwotę 32.952,63 zł ( $107.577,63 \text{ zł} - 74.625,00 \text{ zł} = 32.952,63 \text{ zł}$ ).

Rozstrzygnięcie Sądu II instancji w zakresie, w jakim apelacja P. P. (1) skutkowałą zmianą zaskarżonego orzeczenia oparte jest na art. 386 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.; w pozostałym zakresie złożony środek zaskarżenia został oddalony na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd odwoławczy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c., nie znajdując podstaw od odstąpienia od wyrażonej tam zasady, jak również mając na uwadze, że zarzuty obu apelacji okazały się niezasadne, a wydanie orzeczenia reformatoryjnego,

modyfikującego w niewielkim zakresie zaskarżone postanowienie, było skutkiem rozważonej z urzędu – choć na skutek zawartej w środku zaskarżenia złożonym przez jednego z apelujących uwagi o przedawnieniu roszczenia o zapłatę wierzytelności ze stosunku spółki – kwestii nieprawidłowego zastosowania przez Sąd Rejonowy art. 46 k.r.o. w związku z art. 1035 k.c. i w związku z art. 211 k.c.